

Sygn. akt I UK 434/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania I. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 maja 2015 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt III AUa 1710/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. oddalił apelację wnioskodawczyni I. T. od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 15 stycznia 2013 r. oddalającego odwołanie wnioskodawczyni od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 5 grudnia 2011 r. odmawiającej jej prawa do renty rodzinnej na rzecz małoletnich dzieci: L., D. i W. T. po ich zmarłym ojcu J. T..

Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy o dowód z zeznań świadka A.R. i podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zmarły J. T. nie spełnił łącznie warunków do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na to, że jego zgon nastąpił po upływie 18 miesięcy od ustania ostatniego z

okresów wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), w tym pobierania zasiłku dla bezrobotnych do dnia 9 marca 2009 r. Brak było podstaw dla doliczenia do stażu ubezpieczeniowego zmarłego okresów jego dorywczej pracy po marcu 2009 r. w cukierni D. B. w M. w latach 2009-2011. O ile bowiem w odniesieniu do okresów przypadających przed 1 stycznia 1999 r., kiedy za okresy składkowe uznawano również okresy zatrudnienia, za które nie zostały opłacone składki na ubezpieczenia społeczne, bo pracownika, który nie miał możliwości kontrolowania pracodawcy co do opłacania składek nie można było obciążać skutkami zaniedbań pracodawcy, to gdy chodzi o okresy przypadające po 1 stycznia 1999 r., przez okresy ubezpieczenia, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, wymienione w jej art. 57 ust. 1 pkt 3, rozumie się nie tylko okresy podlegania ubezpieczeniu, za które zostały opłacone należne składki.

Ponadto praca J. T. w spornych latach 2009-2011 nie była świadczona w ramach stosunku pracy, ale co najwyżej na podstawie umowy zlecenia. To oznaczało, że obowiązek obliczania i przekazywania składek na ubezpieczenia emerytalno-rentowe, chorobowe i wypadkowe obciążał zleceniobiorcę (art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121). Fakt nieopłacenia składek za J. T. w spornych okresach powodował, że nie spełniał on warunków do przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a w konsekwencji jego dzieciom nie przysługuje prawo do renty rodzinnej z art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, którego „w chwili śmierci” nie mógł potencjalnie nabyć ich zmarły ojciec.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie: 1/ art. 391 § 1 w związku art. 328 § 2 oraz art. 218, art. 382 art. 233 k.p.c. wskutek nieuzasadnionego przyjęcia, że J.T. nie był zatrudniony w cukierni D. B. w spornych okresach, a jego zgon nie nastąpił po upływie 18 miesięcy od ustania ostatniego z okresów wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, podczas gdy z zeznań świadka A. R. wynika wniosek przeciwny, 2/ „art. 6 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dn. 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 57 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dn. 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach” przez

błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie „polegające na nieprzyjęciu, iż przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych uwzględnia się okresy podlegania ubezpieczeniu nawet bez składki, gdyż pracownika nie można obciążać skutkami zaniedbań pracodawcy w zakresie opłacania składek, podczas gdy norma ta - wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego - znajduje zastosowanie w sytuacji gdy ubezpieczony znajduje się w stosunku pracy niezależnie od tego czy pracodawca (z różnych zresztą przyczyn) dopełnił obowiązku odprowadzenia składek”.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej „w zakresie braku uzasadnienia faktycznego w zakresie braku podstaw do ustalenia stosunku pracy, w szczególności wobec braku oceny zeznań A. R. i zastosowania w efekcie normy art. 6 ust. 1 pkt 1 Ustawy (...) o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 57 ust. 1 pkt 3 Ustawy (...) o emeryturach i rentach”. Ponadto w sprawie „występuje istotne zagadnienie prawne wskazujące na potrzebę wyjaśnienia przepisów budzących poważne wątpliwości, w szczególności: tego czy norma art. 6 ust. 1 pkt 1 Ustawy (...) o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 57 ust. 1 pkt 3 Ustawy (...) o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych znajduje zastosowanie jedynie w wypadku pozostawania pracownika w stosunku pracy, czy wymaga jeszcze spełnienia dodatkowych warunków np. odprowadzenia przez płatnika pracodawcę składek”. Za przyjęciem skargi „w zakresie naruszenia prawa procesowego przemawiają oczywiste w tym zakresie braki uzasadnienia (brak oceny dowodu), co uniemożliwia kontrolę kasacyjną rozstrzygnięcia, za uzasadnieniem przyjęcia skargi w zakresie naruszenia prawa materialnego przemawia to, że Sąd Apelacyjny - bez powołania się na jakiegokolwiek orzecznictwo Sądu Najwyższego - zajmuje w tym zakresie odmienne stanowisko niż np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 14 marca 2006 r. (sygn. akt I UK 203/2005)”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, jak również kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych lub spisu kosztów, który złożony zostanie na rozprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiona skarga nie zasługiwała na przyjęcie do rozpoznania. Wprawdzie uzasadnienie zaskarżonego nie jest wzorowe ani zupełne, ale nie w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy w rozumieniu wymaganym przez art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Bezpodstawny („pomyłony”) okazał się proceduralny zarzut kasacyjny naruszenia art. 218 k.p.c., który nie był w sprawie stosowany, bo przepis ten dotyczy możliwości zarządzenia oddzielnej rozprawy co do pozwu głównego i wzajemnego, jak też co do jednego z kilku roszczeń połączonych, co w rozpoznanej sprawie nie miało miejsca. Przepisy art. 233 i 382 k.p.c. co do zasady nie mogą być podstawą kasacyjnego zaskarżenia (art. 398³ § 3 k.p.c.), zwłaszcza że „dorywcze” zatrudnianie J. T. w sezonach urlopowych, które potencjalnie wykonywał na podstawie ustnych kontraktów cywilnoprawnych, dyskwalifikowały kasacyjną koncepcję strony skarżącej, że było to zatrudnienie o rzekomo pracowniczej podstawie prawnej, a „pracownika nie można obciążać skutkami zaniedbań pracodawcy w zakresie opłacania składek”. W ujawnionym zakresie nie ma potrzeby ani jurysdykcyjnych możliwości wyjaśniania sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego, czy potrzeby wykładni art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach już dlatego, że J. T. co najwyżej pracował na podstawie cywilnoprawnych umów zlecenia. Nawet gdyby było to rzeczywiste zatrudnienie cywilnoprawne, czemu w istotnej mierze zaprzeczał zleceniodawca, który utrzymywał, że J. T. nie przedstawił koniecznego i wymaganego zaświadczenia lekarskiego do podjęcia zatrudnienia przy produkcji wyrobów cukierniczych i jedynie przygotowywał „receptury cukiernicze”, to Sąd drugiej instancji trafnie argumentował, iż zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązek obliczania składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonych, niewymienionych w ust. 1 tego przepisu, obciążał samych zleceniobiorców. Tymczasem J. T. jako potencjalny zleceniobiorca w spornych okresach nie realizował wymienionych istotnych własnych powinności składkowych, od których zależało ustalenie jego uprawnień rentowych („w chwili śmierci”), niezbędnych do przyznania członkom jego rodziny „pochodnego” prawa

do renty rodzinnej (art. 65 ustawy o emeryturach i rentach). Wskazany w skardze kasacyjnej wyrok Sądu Najwyższego dotyczył odmiennej sytuacji faktycznej i prawnej, w której miarodajnie ustalono, że „umowa zlecenia faktycznie była umową o pracę”. Tymczasem w rozpoznanej sprawie J.T. co najwyżej pracował na podstawie umów cywilnoprawnych, z których dochodów z jemu tylko znanych przyczyn nie realizował obarczających go obowiązków zleceniobiorcy-płatnika składek na jego „własne” ubezpieczenia społeczne, gdy ponadto bezpodstawną była kasacyjna koncepcja o jego rzekomo „pracowniczym” tytule podlegania ubezpieczeniom społecznym w bliżej nieustalonych okresach. Oznaczało to, że Sądy obu instancji nie naruszyły zatem art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, którego autor skargi kasacyjnej nawet nie objął podstawami kasacyjnego zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.